

ul. Fryderyka Chopina 41 lok. 2
20-023 Lublin
fundacja.wor@gmail.com
wolnoscodreligii.pl
NIP: 7123267431
KRS: 0000403073

FUNDACJA
WOLNOŚĆ
OD RELIGII

Lublin, 26 sierpnia 2025 r.

UWAGI DO PROJEKTU USTAWY

o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy - Prawo oświatowe (druk sejmowy nr 1603, dalej „projekt”)

Szanowni Państwo,

Działając w imieniu Fundacji Wolność od Religii, niniejszym przedkładam opinię fundacji, sporządzoną w ramach konsultacji publicznych projektu o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy - Prawo oświatowe (druk sejmowy nr 1603, dalej „projekt Fundacja Wolność od Religii (dalej: „fundacja”) działa na rzecz świeckiego państwa, neutralności światopoglądowej instytucji publicznych, a także wolnej od indoktrynacji, opartej na aktualnej wiedzy naukowej edukacji publicznej. Fundacja osiąga swe cele poprzez m.in. organizowanie kampanii społecznych i medialnych, udział w postępowaniach sądowych, a także zabieranie głosu w debacie publicznej. W ramach programu *Równość w Szkole – działania na rzecz praw osób bezwyznaniowych* fundacja zajmuje się od ponad dziesięciu lat problemami osób bezwyznaniowych w polskim szkolnictwie w tym m.in. łamaniem wolności sumienia, wymuszeniami, dyskryminacją oraz indoktrynacją. Korzystając ze zgromadzonego w toku działalności statutowej fundacji doświadczenia, przedstawiam poniżej opinię o ww. projekcie.

W pierwszej kolejności chcę przedstawić uwagę w odniesieniu do **art. 25 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej** z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm., dalej „Konstytucja”). Przepis ów ustanawia zasadę bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych. Zasada bezstronności organów władzy publicznej w kwestiach światopoglądowych aktualizuje się nie tylko na etapie oceny obowiązujących norm prawnych, lecz także na swoistym „przedpolu”, tj. na etapie procesu stanowienia prawa przez organy władzy publicznej¹. Powyższe zaś oznacza konieczność weryfikacji celów przyświecających prawodawcy wydającemu dany akt prawa. Tak rozumiana zasada bezstronności powinna prowadzić do odrzucenia w procesie stanowienia prawa motywacji i celów o charakterze stricte religijnym lub światopoglądowym². Powyższa uwaga jest w pełni adekwatna do opiniowanego projektu, który mimo nadania mu **iluzorycznie oddolnego charakteru** (obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej) w rzeczywistości stanowi materialne odzwierciedlenie woli jego fundamentalistycznych mocodawców, a jego jedynym celem jest wzmocnienie konkretnej religii i jej wpływów w instytucjach publicznych.

Analiza projektu nie budzi wątpliwości w przedmiocie rzeczywistych intencji projektodawcy. Pełnomocniczką Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej jest członkini zarządu **Stowarzyszenia Katechetów Świeckich**, podmiotu **powołanego w celu reprezentowaniem interesów katolickich katechetów**, którego cele statutowe (wskazane w § 2 statutu) w sposób jednoznaczny wskazują na konkretne **uwarunkowanie religijne wskazanego podmiotu i tym samym przedmiotowej inicjatywy**. Powyższe twierdzenie wspierają także takie okoliczności, jak wypowiedzi osób oraz stanowiska organizacji społecznych (*vide* fundacja Instytut Kultury Prawnej Ordo Iuris, która wskazywana jest jako *autorka* projektu), powiązanych najwyraźniej ze wskazanym komitetem ustawodawczym, które mają charakter religijny, mocno zideologizowany³. **Nadmienić należy, iż podpisy pod projektem zbierano w parafiach, szkołach, na uczelniach i podczas wydarzeń społecznych, kampanię wspierała zaś Konferencja Episkopatu Polski⁴, wiele wspólnot katolickich oraz religijne media, m.in. Radio Maryja czy Telewizja Trwam⁵.**

¹ Patrz P. Borecki, M. Pietrzak, Bezstronność światopoglądowa władz publicznych a Trybunał Konstytucyjny. Glosa do wyroku TK z dnia 2 grudnia 2009 r., U 10/07, PiP 2010, nr 5, s. 18-31.

² Tamże.

³ <https://ordoiuris.pl/informacje-prasowe/projekt-ustawy-dotyczacy-organizacji-lekcji-religii-w-szkolach/>; https://www.youtube.com/watch?v=juYbNtXbox4&ab_channel=RadioMaryja ; <https://radymno-nspj.przemyska.pl/index.php/2025/06/08/projekt-ustawy-tak-dla-religii-i-etyki-w-szkole/>

⁴ <https://episkopat.pl/doc/225941.Komunikat-z-400-Zebrania-Plenarnego-Konferencji-Episkopatu>.

⁵ <https://katecheza.diecezja.kielce.pl/tak-dla-religii-i-etyki-w-szkole-spoeczne-wsparcie-dla-wychowania-mlodego-pokolenia/>.

Wyżej wskazane kwestie już w przypadku analizy etapu powstawiania projektu i wskazania podmiotów, jakie za nim stoją, ujawniają rzeczywiste założenia projektodawców, tj. zapewnienie katechetom katolickim znacznie większej ilości etatów w szkołach wraz z idącym za tym zwiększeniem wpływu przedstawicieli kościoła katolickiego w szkolnictwie.

Przede wszystkim jednak niepokój budzą zasadnicze założenia projektu. Projektodawca twierdzi, iż postulowane zmiany uzasadnione są potrzebą zapewnienia dzieciom i młodzieży warunków niezbędnych do wychowywania według zasad moralnych i etycznych obowiązujących i akceptowanych w społeczeństwie, a nie jest to zgodne ze stanem faktycznym, ponieważ społeczeństwo nie jest pod tym względem tak jednorodne, jak twierdzi projektodawca. Co ważniejsze projektodawca nie odnosi się w rzeczywistości do uniwersalnych wartości i podstaw etycznych, lecz prezentuje konkretny, polaryzujący światopogląd, oparty na dogmatach i zasadach często wykluczających i dyskryminujących osoby z powodu ich wyznania, braku wyznania, orientacji seksualnej czy płci. Jest to jawnie dyskryminujące wobec istotnej części społeczeństwa polskiego począwszy od mniejszości wyznaniowych i osób bezwyznaniowych.

Założeniem projektodawców jest wprowadzenie obligatoryjnych zajęć z religii (lub etyki), połączone z ograniczeniem możliwości złożenia rezygnacji z udziału w tych lekcjach w trakcie roku szkolnego. W opinii fundacji narusza to wolność sumienia i wyznania dzieci, młodzieży, a także rodziców i jest sprzeczne z treścią art. 25 ust. 2 i art. 53 ust. 1, 2 i 6 Konstytucji, art. 6 ust. 2 i art. 10 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, wprowadza bowiem ustawowy mechanizm rzeczywistego zmuszania do udziału w praktykach religijnych pod pozorem rzekomego pluralizmu w wyborze zajęć religii i etyki. Koliduje to także z gwarantowanym przez Konstytucję prawem rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania religijnego i moralnego zgodnego ze własnymi przekonaniem, przy uwzględnieniu stopnia dojrzałości dziecka, jego wolności sumienia i wyznania oraz przekonań, wymusza bowiem dokonanie wyboru jednego z dwóch przedmiotów, bez pozostawienia alternatywy w postaci braku zapisu na obydwa, jak dotychczas.

Ponadto projekt **nie zakłada żadnych ograniczeń w zakresie prowadzenia lekcji etyki przez katechetów**, co rodzi uzasadnione podejrzenie, iż w praktyce możemy mieć do czynienia z iluzorycznym wyborem między lekcjami religii i etyki, gdzie w przypadku obydwu przedmiotów uczniowie będą poddani obligatoryjnej indoktrynacji religijnej w majestacie prawa. Osoba posiadająca misję kanoniczną od biskupa Kościoła Katolickiego jest

zobowiązana do krzewienia religii katolickiej i przestrzegania dogmatów tej religii w procesie edukacyjnym, łatwo sobie wyobrazić, że w tych uwarunkowaniach „etyka” zamieni się w praktyce w „etykę katolicką”.

Obecnie chroni nas przed powyższym zapis Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 roku w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach § 1. 1. Ust. 3: ***Uczestniczenie lub nieuczestniczenie w przedszkolnej albo szkolnej nauce religii lub etyki nie może być powodem dyskryminacji przez kogokolwiek w jakiejkolwiek formie.*** Konsultowany projekt ustawy nie zawiera tego, ani jakiegokolwiek innego zapisu chroniącego uczniów przed dyskryminacją i wymuszeniami.

Ponadto w obecnym stanie prawnym rodzice (lub samodzielnie uczeń pełnoletni) mają możliwość złożenia rezygnacji z udziału dziecka w lekcjach, jeśli np. doświadczają nadużyć czy obserwują postawy indoktrynacyjne u nauczyciela, projektowana ustawa pozbawia ich tej możliwości. W taki sposób usuwa się z prawa oświatowego gwarancję niedyskryminacji i ochronę przed przejawami nietolerancji, a także pogłębia w praktyce możliwość indoktrynacji religijnej w szkołach.

Nauczycielem etyki nie powinna być osoba zobowiązana do przekazywania norm moralnych jednej religii⁶. W opinii fundacji należy również przyjąć zasadę, że nauczycielem etyki może być jedynie absolwent studiów filozoficznych lub absolwent podyplomowych studiów z filozofii lub etyki.

Należy zauważyć, iż wskazywana **indoktrynacja religijna**, która może zaistnieć na lekcjach etyki po wprowadzeniu opiniowanego projektu, będzie naruszać prawo do wolności wyznania i wychowania dziecka zgodnie z własnym światopoglądem i będzie jednocześnie budować atmosferę braku zaufania do władzy publicznej. Rodzice mają bowiem prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniami (art. 53 ust. 3 Konstytucji). **Warto także przypomnieć, iż na gruncie art. 53 ust. 4 Konstytucji jedynie dopuszcza się możliwość nauczania w szkole religii każdego kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej. Ewentualna realizacja tej możliwości powinna się odbywać z poszanowaniem zasady bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych.**

⁶<https://rownoscwszkole.pl/czy-etyki-moze-uczyc-nauczyciel-religii>

Kolejnym zagrożeniem dla przestrzegania praw człowieka w Polsce jest przedłożona treść art. 42e opiniowanego projektu, gdzie proponuje się, by ocena z religii lub etyki umieszczana była na świadectwie ukończenia szkoły bezpośrednio po ocenie z zachowania (ust. 1), ocena z religii lub etyki wliczała się do średniej ocen (ust. 3) i była uwzględniana także przy promocji do kolejnej klasy (ust. 4). Fundacja wskazuje, iż powyższe stanowiłoby kolejny przejaw dyskryminacji osób niewierzących i jawne faworyzowanie tych uczniów, którzy uczęszczać będą na religię.

Dodatkowo zauważmy, że nauczanie religii odbywa się na podstawie programów opracowanych i zatwierdzonych jedynie przez władze kościołów lub innych związków wyznaniowych, co skutkuje kształtowaniem arbitralnych i pozbawionych kontroli państwowej kryteriów oceniania. Rozszerzanie wpływu tego oceniania poprzez wliczanie ocen z katechezy do średniej to zagrożenie dla świeckiego charakteru szkoły publicznej oraz faworyzacja uczniów, którzy zdecydują się wybrać zajęcia z religii. Powiązanie zaś oceny z religii z promocją do kolejnej klasy stanowi wręcz zaprzeczenie świeckiego, szanującego prawa i wolności charakteru szkoły publicznej i krok w kierunku państwowego szkolnictwa o charakterze wyznaniowym.

Wolność religijna rozumiana tak, jak w przepisach Konstytucji RP, nie implikuje, wbrew twierdzeniom autorów opiniowanego projektu, iż ocena z religii winna być wliczana do średniej ocen ucznia, nawet w przypadku, gdy religia jest nauczana w szkole publicznej. Jak wskazuje się słusznie w doktrynie: „zaświadczenie przyswojonych przez uczniów treści nauczania religijnego w szkołach, tudzież wiążące się z tym rygory winny przybierać inną postać niż wszystkich innych przedmiotów szkolnych”⁷. Postulowane rozwiązanie należy zatem ocenić jako przeczące wolności religijnej oraz sprzeczne z konstytucyjną zasadą bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, ponieważ jego rzeczywistym celem jest jedynie wspieranie religii katolickiej.

Art. 42h projektu zakłada możliwość umieszczania w pomieszczeniach szkolnych krzyży, odmawianie modlitw, w tym także przed i po zajęciach. Odwołując się do wcześniej już przytaczanych przepisów i standardów bezstronności światopoglądowej organów władzy publicznej, trudno doszukiwać się konieczności ustawowego uregulowania

⁷P. Sarnecki: Komentarz do art. 53 [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, s. 8

powyżej kwestii w oparciu o fragmentaryczne odwołanie się do Preambuły Konstytucji (pomijające zarazem jej istotny fragment, dotyczący osób niewierzących) i względy historyczne. W ocenie fundacji wprowadzenie tak daleko idących elementów konfesyjnych w szkołach skutkować będzie nierównością, kompleksową indoktrynacją religijną uczniów oraz będzie godzić w sferę wolności sumienia i wyznania rodziców oraz nauczycieli. Konfesyjny wystrój szkoły oraz wprowadzenie modlitwy do szkolnej rutyny należy również ocenić jako krok w kierunku państwowego szkolnictwa o charakterze wyznaniowym.

Fundacja stoi na stanowisku, iż szkoła publiczna powinna pozostać neutralna, a umożliwienie praktykowania wyznawanej religii przez uczniów nie może w żadnym wypadku ingerować w wolność sumienia i wyznania innych osób, w tym również uczniów bezwyznaniowych. Proponowane brzmienie zapisów projektu budzi obawy z uwagi na ryzyko dopuszczania na jego gruncie inicjowania praktyk religijnych przez dowolne osoby, w dowolnym czasie. Fundacja dostrzega ryzyko zaistnienia konfliktów i praktycznych problemów związanych z przeciwstawianiem się organizowaniu praktyk religijnych z uwagi na ochronę wolności sumienia i wyznania. Wprowadzenie ww. zapisów nie byłoby zgodne w kwestii wolności sumienia z intencjami twórców Konstytucji RP i jest realnym zagrożeniem dla pokojowej koegzystencji osób o różnych światopoglądach w szkole publicznej.

Dodatkowo należy zauważyć, że dywagacje autorów projektu na temat wychowania do wartości są pozbawione jakichkolwiek podstaw, nie są poparte żadnymi badaniami, nie przywołana została żadna literatura fachowa, dotycząca procesu socjalizacji wtórnej dzieci i młodzieży. Twierdzenie projektodawcy, jakoby (cyt.): *„Zabieg ograniczania lekcji religii oraz niezastępowania jej etyką jest czynnikiem wspierającym wychowanie pokolenia nihilistów - osób nieuznających pewnych ani absolutnych, niewychodzących poza abstrakcję, wartości moralnych, w tym wartości chrześcijańskich i uniwersalnych wartości etycznych, ściśle powiązanych z godnością osoby ludzkiej i prawami człowieka”* jest nie tylko fałszywe i obraźliwe wobec osób bezwyznaniowych, jest także najlepszym przykładem na fundamentalistyczne podejście do problematyki wolności sumienia i wyznania, przedstawiające „jedyną słuszną” absolutystyczną koncepcję pojmowania tejże wolności. Innymi słowy, pokazuje ono, że zamierzeniem projektodawcy jest instytucjonalizacja katolickiej indoktrynacji dzieci i młodzieży.

Dywagacje projektodawcy w przedmiocie negatywnych konsekwencji ograniczania zajęć z religii pomijają także istotny aspekt sprawiedliwości społecznej i antydyskryminacyjny charakter aktualnych rozwiązań w tej kwestii. Wyłączenie

katechezy ze średniej z ocen kończy z nieuzasadnioną faworyzacją katolickich uczniów i nierównością w dostępie do nagród szkolnych oraz w rekrutacji do szkół średnich i wyższych. Likwidacja „okienek” w planach lekcji (dzięki zmniejszeniu wymiaru lekcji religii do jednej godziny w tygodniu) znosi zaś zjawisko na wskroś dyskryminacyjne.

Według opublikowanych badań **CBOS**, zleconych w 2025 r. przez Katolicki Uniwersytet Lubelski **47,5 proc. uczniów w wieku 18-21 lat nie chodzi na lekcje religii**, a tylko **37 proc. deklaruje się jako wierzący**. Wobec znanych powszechnie trendów społecznych nie sposób rozumieć intencji autorów opiniowanego projektu inaczej niż jako próby siłowego przeciwstawienia się zmianom społecznym, wymuszenie na obywatelach aktywności i decyzji niezgodnych z ich przekonaniami oraz próby łamania wolności sumienia. Dokonywana jest zatem – na mocy przepisów projektu – **próba ograniczenia wolności sumienia obywateli, uczynienia ze szkoły publicznej narzędzia do utrzymania dominującej roli Kościoła Katolickiego**, mimo postępującego spadku liczby osób, deklarujących się jako do niego przynależnych oraz pomimo wyraźnego spadku liczby uczniów zapisanych na religię.

Imieniem zespołu fundacji

Dorota Wójcik

Prezeska zarządu